

nie zawsze żyję dobrze, bo żyję chwilą,  
w momencie upadku oddaję hołd swoim czynom  
to się staje w sekundzie, nie jest godziną  
chłopak na rozdrożu obarczający się winą,  
wszystko przesłonięte czarną kurtyną  
myśli giną, odeszło to, co było rutyną  
pośród ludzi co dla mnie żyją, znajdą słowo, opatrzą moje rany  
bo człowiek nigdy nie jest spisany na straty

moją historię znasz doskonale  
wiesz kim jestem nie raz z tobą rozmawiałem  
znasz to miejsce na pamięć  
za często tu byłem  
w powietrzu od emocji za gęsto - tak żyję  
i śpiewam swoje pieśni samotności,  
pieśni o wolności,  
myślę jak mógłbym stać się lepszy  
brudne serce brudne ręce trzeba się godzić  
że chcesz mówić ale nikogo nic to nie obchodzi  
albo nie umiesz albo życie tak sprawiło,  
że o bólu nic nie powiesz i ukryjesz wszystko  
nawet miłość  
daj zdrowie moim bliskim,  
dla mnie tylko trochę siły,  
może trochę mniej poczucia winy  
wiem, że cię zdradzam i słucham pokus,  
tracę kontrolę, nie umiem stać z boku  
i myślę ile jeszcze mam kredytu w twoim sercu  
połamany ludzik, bez ciebie wszystko nie ma sensu

do ciebie pieśnią wołam Panie,  
do ciebie wznoszę dzisiaj głos

kiedyś prosiłem żebyś tylko mnie uchował  
a dziś proszę ciebie Boże  
spraw bym wszystkiemu podołał  
wciąż żyję szybko i nie patrzę na zakręty  
tak często się gubię i wypuszczam z rąk szczęście,  
lata mijają a ja wciąż na ustach z pieśnią  
bliscy się dziwią i drżą o moją przyszłość,  
blizny z przeszłości powinny otwierać oczy  
a ja jestem ślepcem, który stąpa po cienkim lodzie  
chcę wiedzieć więcej i uwolnić się od pokus  
żeby każdy dzień był dobry, nieskalany w żaden sposób  
spokojnie chcę oddychać i nie budzić się ze snu  
by świat w moich oczach wciąż wyglądał kolorowo  
rozdarty człowiek przecież znasz to doskonale  
byłeś przy mnie gdy zawiądnął kiedyś mną życiowy balet  
byłem na dole i odważyłem się prosić  
dzisiaj znów przychodzę chociaż wiem, że masz mnie dosyć  
grzechów było wiele dobrze wiem, nie jestem święty  
jestem jedynie człowiekiem i cały czas popełniam błędy  
wielu odpuściło i dało sobie spokój  
ja proszę o drugą szansę, bądź na każdym kroku

ty chlebem, ptakiem, słońcem możesz być,  
więc kamieniem nie bądź mi